



## OLBRZYMI NALOT NA BERLIN.

W sobotę w dzień alianci zadali najdotkliwszy cios stolicy Rzeszy. Przeszło 1000 najcięższych bombowców, osłanianych przez równą liczbę myśliwców, zbombardowało Berlin w koncentrycznym nalocie. W mieście trafiono najcięższymi bombami ministerstwo lotnictwa, szereg budynków rządowych zostało spalonych, przyczym najwięcej ucierpiała zachodnia część Berlina oraz przedmieścia jak Schönberg, Zellendorf i inne. Ponadto zbombardowano okoliczne lotniska, niszcząc wiele niem. maszyn na ziemi, następnie dworce berlińskie, linie kolejowe i parowozowe. Wywiązała się olbrzymia bitwa powietrzna, w której Amerykanie utracili 50 samolotów, niszcząc 88 niem. myśliwców. W niedzielę 2.000 maszyn uderzyło na Francję, bombardując w dzień lotniska we Francji i miasta Lion, Clermont-Ferrant, Tours oraz lotniska w pasie przybrzeżnym. Zestrzelono 25 niem. myśliwców i wiele zniszczono na ziemi. Straty sprzymierzonych wynoszą 6 maszyn. W nocy dywizjony RAF-u uderzyły na przemysł w Bethunes, Bordeaux, Clermont-Ferrant, nie ponosząc żadnych strat. Inne formacje operowały w Arras, Maintenon i zach. Niemczech, tracąc tylko 1 samolot. Wczoraj w dzień olbrzymie ilości alianckich eskadr uderzyły ponownie na Francję. Były to rekordowe naloty. Bombardowano dworce kolejowe w Belgii, Francji, Alzacji i Lotaryngii. Popołudniu 500 myśliwców operowało zaczepnie nad zach. Niemcami, nie napotykając ani jednego przeciwnika.

Z baz włoskich bombardowano przez trzy dni z rzędu Genuę, Livorno, Spezzję, Mediolan, Monfalcone, fabryki w Varese, Bresso, Reggio Emilia. Amerykańskie eskadry dokonały ponadto nalotów na Tulon i Lion. Te dwie bazy były silnie bronione przez Niemców. W czasie wszystkich operacji, wynoszących 5.000 lotów zniszczono 48 niem. maszyn, tracąc własnych.

Ofenzywa powietrzna prowadzona przez alianców na zachodzie i południu olbrzymimi siłami lotniczymi osiąga coraz wyższe nasilenie. I gdy na froncie południa w ciągu 4 tygodni dokonano 40.000 lotów, tracąc

w nich 282 aparaty, to na zachodzie za ostatnie 2 tygodnie 30.000 samolotów brało udział w bombardowaniach, przyczym straty wynoszą tylko półtora procent, bo 515 maszyn.

## INNE FRONTY.

WSCHOD. - Na całym froncie bez zmian przy lokalnych walkach. Rosjanie ostatnio zbombardowali nader silnie Brześć Litewski.

POŁUDNIE. - Na froncie włoskim działalność patroli. W Jugosławii wzmożła się działalność wojsk powstańczych, które zdobyły Umanowo, Kratowo i Użyce. Niemcy ściągają posiłki z Grecji. Do Kairu przywieziono niemieckiego generała Kreipe, wziętego do niewoli przez partyzantów na Krecie, dowodzonych przez oficerów brytyjskich. Na morzu Śródziemnym bryt. łodzie podwodne zatopiły 22 niem. statki, a 7 uszkodziły.

## SPRAWY POLSKIE.

"Sunday Times" omawia rozmowę amerykańskiego podsekretarza stanu Stetiniusa z prem. Mikołajczykiem. Przedstawiciel Ameryki specjalnie zainteresował się działalnością Armii Krajowej na terenach wschodnich, wyrażając podziw tak dla sprężystości organizacyjnej, jak i dla działalności oraz poświęcenia żołnierza, walczącego w tak trudnych warunkach.

Gubernator stanu Nowy York ogłosił dzień 3. Maja dniem święta Polski w tym Stanie, wzywając Amerykanów by na wszystkich ulicach miast wywieszono flagi polskie i amerykańskie.

Były docent Uniwersytetu Krakowskiego a obecnie prof. uniwersytetów w Chicago i Nowym Yorku, prof. Oskar Lange wyjechał do Moskwy. Na interpelację w Kongresie min. Hull wyjaśnił, że prof. Lange wyjechał do Moskwy jako obywatel amerykański.

Przewodniczący Rady Komitetów Ludowych marsz. Stalin przyjął na specjalnej audyencji w towarzystwie Mołotowa księdza Rozemańskiego, który przybył z Ameryki do Rosji, celem dokładnego zapoznania się ze sprawą wywożenia Polaków w głąb Rosji i



służbom Polaków w armii sowieckiej.

W piątek o godz. 17.30 wylądował w pobliżu Hallmar w Szwecji samolot niem., który przywiózł dwóch przedsiębiorczych Polaków - z Wrocławia ubranych w mundury niemieckie. Młodzi ci ludzie, którzy jeszcze przed wojną przeszli szkołę pilotażu, postarali się o mundury niemieckie, kazali mechanikom napęlić zbiorniki benzyną i spokojnie odlecieli do Szwecji.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Wyszyński ogłosił zaproponowany przez Czechosłowację projekt umowy z Rosją, przewidujący w wypadku oswobodzenia terenów czeskich przez wojska rosyjskie - pozostawienie w rękach sowieckich wszelkiej władzy wojskowej, a administrację cywilną i organizowanie armii czeskiej sprawować będzie komisarz czeski. Anglia i Ameryka wyraziły swą zgodę na ten projekt.

- Kongres USA uchwalił dodatkowy budżet 1.800 milionów dolarów na budowę baraków sanitowych.

- Rosjanie koncentrują duże siły w trzech punktach frontu wschodniego w Estonii, w rejonie Lwowa i na południu. Sztab niemiecki jest mocno zaniepokojony tymi przygotowaniami, przewidując nowe natarcie sowieckie, zakrojone na większą jeszcze skalę niż wszystkie dotychczasowe.

- Twierdza Gibraltar - kluczowy punkt operacji na morzu Śródziemnym ma obecnie 4.500 samolotów.

- Sprawozdawca morski radia brytyjskiego omawia wiadomość podaną przez rozgłoszenie niemieckie, że marynarka niemiecka zajęła już stanowiska dla obrony wybrzeży Europy i że przejdzie z akcji defenzywnej do czynnej. Trudno jest dzisiaj pomyśleć o niemieckiej akcji czynnej na morzu, gdyż na Atlantyku Niemcy nie posiadają już ani jednej poważniejszej jednostki, a przeszkadzanie konwojom angielskim w pasie przybrzeżnym przy obecnym stanie lotnictwa i ścigaczy angielskich przestało być groźnym. Jeśli Niemcy chcą czegoś dokonać, to muszą wszystkimi siłami lotnictwa bombardować porty angielskie co jednak połączone jest z trudnościami nie do przewyciężenia. Ale chociażby nawet udało się im parę nalotów i to nawet skutecznych, to jednak nie są w stanie przeszkodzić w działaniach sprzymierzonych ani w ich akcji inwazji na Europę.

- W związku z prawdopodobieństwem bombardowania Bratysławy 50.000 mieszkańców dobrowolnie opuściło miasto.

- W Kopenhadze patrioci duńscy zlikwidowali dwóch specjalnie groźnych członków

partii hitlerowskiej. We wszystkich kinach patrioci owdągnęli operatorniami i wyświetlili filmy patriotyczne. Niemcy nie zdążyli ująć ani jednego uczestnika.

- Rząd bułgarski wydał rozporządzenie o ograniczeniu ruchu osobowego na kolejach. Wszystkie łodzie zostały zarekwirowane do użytku wojska. Nocny ruch samochodowy został całkowicie wstrzymany.

- W Izbie Gmin min. Eden oświadczył, że zarówno rząd W. Brytanii jak i Rosji solidaryzuje się ze zdecydowanym wystąpieniem Ameryki w stosunku do Szwecji. Niedawno temu rzecznik amerykański oświadczył, że obecnie gdy wskutek unieruchomienia fabrykacji łożysk kulkowych w Niemczech produkcja spada tam o połowę, tym większe znaczenie mają dostawy tych fabrykatów ze Szwecji. Długość rozmów z Turcją Eden oznajmił, że odbyły się one w przyjemnej formie i Turcja wstrzymując dostawy chromu dla Niemiec będzie go dostarczać nadal aliantom. O ile chodzi o Portugalię to Wielka Brytania z tytułu sojuszu ma wszelkie prawo żądania od Portugalii, by zaprzestała dostarczać Niemcom wolframu.

- Rząd amerykański w audycji radiowej dla Węgier przestrzegł przed małpowaniem Niemców w prześladowaniach żydowskich i traktowania Żydów jako kozłów ofiarnych, przypominając słowa Roosevelta, iż byłoby wstrząsającą tragedią, gdyby w przededniu wyzwolenia ludność żydowska, która jeszcze ocalała miała paść ofiarą prześladowania.

- Patrioci francuscy wykoleili ostatnio 3 pociągi i wysadzili 3 mosty. W środkowej Francji robotnicy rozpoczęli szereg strajków. Wszyscy pracownicy francuskiej kolei północnej urządzili jednogodzinny strajk jako protest przeciw zastrzeleniu przez Niemców 160-ciu ludzi w Auc, w pobliżu Lille, za wykolejenie pociągu wojskowego.

- Stockholm donosi, że obecnie tylko na Bałtyku jest Gdańsk wolny od min. Inne porty oraz szlaki są tak zaminowane, że żegluga jest sparaliżowana. W jednym z portów norweskich czekało aż 54 statki niem. na oczyszczenie z min szlaków żeglugi. W szwedzkich ośrodkach żeglarskich stwierdzają, że Anglicy stawiają nowe typy min, ogromnie trudnych do usuwania.

NA FUNDUSZ PRASY : X-100, Pół/26 A-50, Druży 1. Liszki-100, Migdał-50, Most-50, Junior-200, Toperek-100, Dom-20, Bułka-40, sprostowanie : zamiast Mei-Anka - Kowal-50 zł.

NA WIEZNIOW I RODZINY : Sychora-100 zł.

PAMIĘTAJCIE FUNDUSZU PRASOWYM.



CISZA PRZED BURZA.

Nad wyspami brytyjskimi panuje już od dłuższego czasu pozorna cisza. Natomiast jesteśmy świadkami całego szeregu faktów, o których istnieniu tylko od czasu do czasu się dowiadujemy. Oto garść stwierdzonych informacji: i tak głowy kościołów anglikańskiego i rzymsko-katolickiego w Anglii wezwały wiernych do wznoszenia modłów w okresie Wielkiego Tygodnia na intencję pomyślniej inwazji na Europę przez sprzymierzonych. Następnie Ameryka poprosiła rząd Irlandii, aby usunął z kraju dyplomatyczne placówki Niemiec i Japonii, których jedyną pracą było śledzenie postępujących przygotowań do utworzenia drugiego frontu. Wreszcie nastąpił niebywały w dziejach krok rządu brytyjskiego, który za wiadomości 17.4.br. szefów wszystkich misji dyplomatycznych przebywających na wyspach brytyjskich, za wyjątkiem dyplomacji USA i ZSRR, że depesze i bagaże dyplomatyczne będą cenzone, a wyjazd kurierów wstrzymany. Ten bez precedensu w historii stosunków dyplomatycznych krok rządu brytyjskiego urzędowe czynniki londyńskie umotywowały koniecznością zachowania jaknajdalej posuniętej ostrożności wobec przygotowań inwazyjnych na Europę. W związku z bezprzykładowymi okolicznościami, stworzonymi przez oczekiwane w roku bieżącym działania wojenne - oświadczone oficjalnie w Londynie: rząd J.K.M. z przykrością został zmuszony do zastosowania tych niebywałych środków ostrożności. Bowiem każda niebacznie ujawniona na zewnątrz wiadomość, może ułatwić nieprzyjacielowi zadanie, a przez to pociągnąć zbyt dużą utratę życia żołnierzy brytyjskich i alianckich i mieć poważne znaczenie nie tylko dla przebiegu operacji inwazyjnych, ale również dla stosunków między Brytanią i każdym z państw obcych, których obywatele są zainteresowani w tych operacjach". W ostatnich dniach wyszły nowe zarządzenia, któreby świadczyły o naprawdę bliskiej inwazji na Europę. Oto rząd brytyjski zakazał wyjazdu z W. Brytanii, a wyjątek może nastąpić tylko za specjalnym zezwoleniem, ponadto wstrzymano ruch kolejowy dla osób cywilnych wyjąwszy tylko przejazdy służbowe w sprawach państwowych.

Na te fakty reaguje bardzo silnie kierownictwo niemieckie, którego propaganda jest zresztą tylko odbiciem niepewności i zaniepokojenia jakie zapanowały we władzach naczelnych. A więc raz zapewnia się, że wał atlantycki jest nie do zdobycia, dowodzić tego mają opinie fachowców wojskowych, którzy

dokonywać inspekcji poszczególnych odcinków, to znów czytamy, że alianci nie odważą się na dokonanie inwazji, bo nie są w stanie przełamać linii obronnej rozbudowanej przez Niemców pod Rzymem. Ostatnio zaś dopatrują się wyraźnej synchronizacji między przygotowaniem alianców do inwazji a koncentracją wojsk sowieckich, zbieranych do nowej ofensywy. Słowem widać wyraźnie, że przygotowuje się wielkie rozstrzygnięcia i że inicjatywa znajduje się znowu niepodzielnie i całkowicie w rękach sprzymierzonych.

Naród polski oczekuje rzecz prosta ze zrozumiałym napięciem nadchodzących wypadków, które w niedługim czasie mogą przynieść rozstrzygnięcie w Europie i dać nam wyzwolenie. Przetrawialiśmy burze i niedole jakich nie znamy dzieje naszego kraju, do czekamy się cierpliwie i ze spokojem momentu rozpoczęcia największych w historii zmagania - dumni, że nasze armie jawna i podziemna toczą zacięty bój z najeźdźcą i dają tym samym niezbędny ze strony Polski wkład do wspólnej walki o wyzwolenie Europy. Musimy mieć nadal żelazne nerwy i czekać z pewnością wyniku zmagania, bo osłabione i wycieńczone Niemcy, niepewne swych wasali i poddających się wojsk swych sojuszników, muszą wcześniej czy później ulec swojemu losowi, na który tak rzetelnie przez swe zbrodnie zasłużyli.

FRANCUSKIE KOMBRAZE.

W przemówieniu radiowym wygłoszonym z Algieru w początkach kwietnia gen. de Gaulle oświadczył, że Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego jest jedyną władzą uprawnioną do kierowania Francją, dopóki nie zostanie zastąpiony przez rząd, powołany w drodze swobodnej decyzji kraju. Obecnie, gdy walka wkracza w stadium decydujące - oświadczył w dalszym ciągu gen. de Gaulle - Francja zdobyć się musi na maksymalny wysiłek i jedność i aby zaś to osiągnąć, winna podlegać tylko jednemu rządowi. Na tym rządzie spoczywa cała odpowiedzialność za suwerenność państwa. To też obowiązkiem każdego Francuza jest słuchać rozkazów Komitetu Wyzwolenia, ponieważ żadne inne rozkazy nie mają mocy. Również jedynie Komitet jest kompetentny do zawierania umów międzynarodowych.

Przemówienie to możeby nie zwróciło uwagi, gdyby nie fakt, że miało ono charakter niejako oficjalnej deklaracji, mającej na



celu uzyskanie pewnych koncesji ze strony państw alianckich. Należy przy tym sięgnąć głębiej w psychikę generała francuskiego, aby zrozumieć jego stałe dążenie do władzy. Gen. de Gaulle był pierwszym generałem francuskim który stanął po stronie aliantów. To też w odpowiedniej chwili wystawił rachunek, który mu został skrupulatnie wypłacony. W rozgrywce między nim a gen. Giraud starano się dostrzec poza ambicjami obu generałów, również walkę między dwoma tendencjami politycznymi. Gen. Giraud reprezentował kierunek prawicowo-monarchiczny, zaś de Gaulle lewicę. Można było słusznie przypuszczać, że zwycięstwo jedno czy drugiego generała zadecyduje o przyszłym ustroju polityczno-społecznym Francji i że skutek tego zwycięstwa jednej czy drugiej strony położy wreszcie kres szkodliwym antagonizmom, które szczególnie walk o Tunis, utrudniały sytuację aliantom. Ostatecznie zakończyło się zwycięstwem de Gaulle, który został kierownikiem Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zaś Giraud zadowolony się musiał stanowiskiem naczelnego wodza francuskich sił zbrojnych, ale na tym nie koniec, ponieważ ambicje de Gaulle sięgały o wiele dalej. Przede wszystkim nie chciał się zadowolić rolą kierownika Komitetu Wyzwolenia, zaczął więc krzątać się o uznanie go za legalny rząd francuski. Ponieważ jednak sprzeciwiła się temu Anglia i Ameryka, nie chcąc stwarzać faktów dokonanych, któreby dla przyszłych stosunków francusko-brytyjskich mogły być szkodliwe, przeto de Gaulle oparł się o Sowiety i korzystając z pomocy Bogomołowa, posła sowieckiego przy Komitecie, postarał się najpierw o wzmocnienie swego stanowiska, a potem o usunięcie Giraud, aby w ten sposób pozbyć się wreszcie wszystkich przypuszczalnych konkurentów. Wprowadziwszy zaś do Komitetu dwóch komunistów, zdołał pozyskać silne poparcie ze strony Rosji, która go broniła wraz z jakichkolwiek niechęci alianckich. Dzięki temu najpierw we wspomnianym przemówieniu radiowym ogłosił Komitet właściwie jako rząd francuski, a następnie uzyskał na jego posiedzeniu, że go mianowano głównodowodzącym francuskich sił zbrojnych, wskutek czego kariera gen. Giraud została w ten sposób zakończona. Przez tę uchwałę Komitetu Wyzwolenia de Gaulle przyjął uprawnienia, przyznane prezydentowi republiki francuskiej ustawą z roku 1920, według której może decydować o składzie i użyciu wojsk francuskich. Oczywiście, że Giraud musiał przeciwko temu zaprotestować i wedle prasy niemieckiej wysłał do de Gaulle list, w którym oświadczył, że uważa się nadal za głównodowodzącego, za co de Gaulle ostatecznie przeprowadził jego dymisję. Jest to więc prawdopodobnie początek nowego sporu, który może nie mało kłopotu przyczynić aliantom.

Ale tym razem sytuacja de Gaulle jest o wiele silniejsza; ma on za sobą rząd, który rości sobie pretensję do jedynej reprezentacji narodu francuskiego, ma wreszcie poparcie Sowieta, które w ten sposób prowadzą zrzeczną grę polityczną, zmierzającą do osłabienia pozycji angielskiej w przyszłej Europie zachodniej.

#### WIADOMOSCI RADIOWE.

- Radio londyńskie nadało tekst artykułu "Obserwera" p.t. "Nasz obowiązek". Poćajemy główny ustęp tego artykułu: "Wielka Brytania ma zobowiązania w stosunku do całej Europy, a szczególnie względem dwóch państw, z którymi razem weszła do wojny. Są to Francja i Polska. Wielka Brytania ma za zadanie odbudować te państwa. Jeśli chodzi o Francję, to lądowanie wojsk angielskich i amerykańskich na jej terenie będzie już dla niej wyzwoleniem. O dalszych swych losach będzie już stanowić sama Francja. Jeśli chodzi o Polskę Wielka Brytania musi uczynić wszystko, aby wywiązać się z danych jej przyrzeczeń. Stalin winien uważać za cel swej polityki właściwe rozwiązanie kwestii stosunków polsko-sowieckich. Anglii nie wolno zmieniać zdania jeśli chodzi o zagadnienie wolności i nienaruszalności granic państwa polskiego".

- W czasie obrad na międzynarodowej konferencji pracy z największym aplauzem spotkało się oświadczenie delegata rządu norweskiego, który wystąpił z żądaniem jaknajwydatniejszej pomocy dla ludności krajów okupowanych. Dążeniem Niemiec jest zupełne wytępienie Polaków, Czechów i Żydów. Pragną oni zupełnie spustoszyć Francję, Belgię, Holandię, Luxemburg i Norwegię. Kraje ujarzmione żądają nie zemsty, ale tylko sprawiedliwości. Tylko pełne wymierzenie sprawiedliwości uchroni świat przed powtórzeniem się obecnej katastrofy. Przedstawiciel Indji zażądał odbycia się konferencji w sprawie zagadnień azjatyckich na miejscu tzn. na terenie azjatyckim, gdyż nie sposób ich omawiać w Genewie, w Filadelfii czy też Montrealu.

- Premier Australii Curtiss oświadczył w Waszyngtonie, że do tej pory Japończycy stracili na Pacyfiku ponad 100.000 ludzi, do 170 okrętów wojennych i 200 handlowych oraz 6.000 samolotów. Jest rzeczą bardzo ważną, by przedstawiciele dominiów jaknajczęściej się spotykali. Australia chętnie powita imigrację z W. Brytanią, USA i innych krajów sojuszników. W sprawie lotnictwa cywilnego po wojnie premier wypowiedział się za utworzeniem jednolitego organu międzynarodowego, któremu lotnictwo podlegało i w którymby wszystkie uczestniczące narody były reprezentowane.



44

*Dziennik Polski - komunikat z 4.5.1944.*

Defekt maszyny uniemożliwił nam wydanie  
"Dziennika". Po naprawie, przypuszczalnie  
we wtorek 9.bm. "Dziennik Polski" wyj-  
dzie normalnie.

REDAKCJA

*lys. O.*



